



**SOLLEMNITAS
SANCTÆ CLARÆ ASSISIENSIS
2017**

Litteræ Ministri Generalis Ordinis Fratrum Minorum

“...krokiem szybkim i lekkim...”

(por. 2L 12)

Najdroższe Siostry,

niech Pan obdarzy Was pokojem!

Uroczystość Świętej Matki Klary jest dla mnie okazją, by razem z Wami snuć refleksję nad niektórymi ważnymi kwestiami, które jednoznacznie dotyczą naszego sposobu życia i naszego naśladowania Jezusa Chrystusa. Złożoność naszych czasów wymaga od nas, byśmy potrafili dogłębnie odczytywać wydarzenia oraz wzywa nas do znalezienia nowych sposobów, aby wiernie żyć naszym charyzmatem i krocząc obok kobiet i mężczyzn naszych czasów, ofiarując słowa nadziei i miłosierdzia. Spotykamy się z sytuacjami kryzysowymi na różnych poziomach, od sfery społecznej do indywidualnej. My także nie pozostajemy poza tymi trudnościami, które dotyczą naszego życia oraz życia naszych wspólnot.

Niech Pan sprawi, abyśmy umieli patrzeć na te kryzysy jako na *okazje*. Pragniemy więc razem wsłuchiwać się, pozwalając się prowokować Słowu Bożemu i świadectwu św. Klary z Asyżu.

My, Bracia Mniejsi, ustaliliśmy tematy, którymi w przyszłym roku zajmie się Rada Plenarna Zakonu, skupiając uwagę na trzech znamienych słowach: słuchać, rozeznac i działać. Sądzę, że mogą to być znaczące słowa także dla Was, drogie siostry, które dzisiaj jesteście zaproszone, by stawiać czoła nowym wyzwaniom, odpowiedzieć na zagadnienia, które prowokują i rodzą pytania oraz by przejść przez te często skomplikowane kwestie pozostając wiernymi ewangelicznej intuicji Świętej Matki Klary.

SŁUCHAĆ

Zachęta do słuchania powraca nieustannie w Biblii: człowiek wierzący to ten, który umie słuchać, który dostrzega głos Pański i który dobrowolnie postanawia odpowiedzieć akceptacją. *Dzieje Apostolskie* opisują niektóre bardzo wymowne wydarzenia ukazujące zdolność słuchania praktykowaną w pierwszych wspólnotach wierzących. Wymownym przykładem jest postawa uczniów, którym Duch Święty zabronił głosić słowo w Azji i podczas widzenia nakazał im wyruszyć do Macedonii (por. *Dz 16, 6-10*). Słowo Boże ukierunkowuje, a Jego Duch prowadzi, przemawiając poprzez życie, wydarzenia, okoliczności, poprzez odczucia serca.

Również św. Klara, jak potwierdzają to siostry, umiała trwać w nieustannej postawie słuchania. Słuchanie Boga w ciszy i w nieustannej modlitwie; pełne troski słuchanie sióstr, których potrzeby dostrzegała, nawet jeśli nie zostały wyrażone w słowach, poznając je “w duchu” cierpienia i zwątpienia (por. *2 P 23*); czynne wsłuchiwanie się w obawy mieszkańców miasta obleżonego przez wrogów (por. *3 Proc 19*).

Niech wasze słuchanie będzie uważne i dobrowolne, dokonujące się w ciszy osobistej relacji z Bogiem i dzielenia się z siostrami, stając razem przed Słowem i konfrontując się z tym, co dokonuje się wokół Was. Niech to będzie słuchanie czujne, otwarte, bez uprzedzeń; niech to będzie słuchanie aktywne, mądre i inteligentne, które potrafi drążyć głębiej; niech to będzie słuchanie pełne empatii, żarliwe, pełne emocji. Słuchanie tego, co Duch chce nam dziś podpowiedzieć, działając po cichu w zwyczajnym życiu, zakłada świadomość własnej tożsamości oraz gotowość do bycia ciągle w drodze wyjścia, ukierunkowanymi

na obietnice, które Bóg dla nas wciąż odnawia. Słuchanie nie trzyma nas w bezruchu. Czasami jest dla nas niewygodne, sprawia, że wychodzimy z siebie i z naszych bezpiecznych miejsc, rodzi pytania, które wymagają nowych odpowiedzi.

ROZEZNAĆ

Jeśli w złożonej współczesnej rzeczywistości słuchanie głosu Bożego jest pierwszym krokiem, aby poznać w jaki sposób odpowiedzieć na nasze powołanie i jaki obrać kierunek naszej drogi, to następnie otwiera się przestrzeń na rozeznanie. Ten głos i znaki, które odczytujemy w biegu historii muszą zostać zinterpretowane, skonfrontowane, zrozumiane w ich autentyczności. Rozeznanie jest tak bardzo konieczne i naglące, jak i delikatne. I nie przypadkiem papież Franciszek wciąż wskazuje nam ten proces jako przestrzeń, by w niej cierpliwie i wiernie trwać.

Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie uczyły nas znowu ewangelicznej postawy wzajemnej konfrontacji, czytania Słowa i dyskusji, szukania wspólnego dobra. Świadomość darów Ducha i jego twórczej łaski, wspólne spotkanie się, by stawić czoła wyzwaniu, szczerą i jasną rozmową, wzajemne zaufanie, mądre i rzeczywiste czytanie oraz uważne słuchanie Pisma św., były dla pierwszych uczniów podstawą do dokonania rozeznania, aż do podjęcia wspólnej decyzji, która kładzie kres konfliktowi, która popiera wolność i odpowiedzialność, która wywołuje radość, dodając braciom odwagi (por. *Dz* 15, 1-35).

Również św. Klara, w swoim życiu, wiele razy znalazła się w sytuacji, że musiała dokonać delikatnego i ostatecznego rozeznania. Pomyślmy o pełnym prostoty i konstruktywnym sporze z kardynałem Hugolinem, późniejszym papieżem Grzegorzem IX, na temat osobliwego sposobu życia wspólnoty św. Damiana w relacji do instytucji kościelnej. W grę wchodziło nie tylko osobiste przekonanie św. Klary, ale świadomość, że chodzi o zachowanie dobrodziejstwa powołania otrzymanego od Ojca miłosierdzia (por. *TKl* 2). Świadomość ta karmiła się modlitwą

w ciągłej relacji do Ojca, przyłgnięciu do ubożego Chrystusa, w zjednoczeniu z Duchem Świętym. Dla św. Klary modlitwa nie była zamkniętą przestrzenią, lecz potrafiła powiększać się, pozwalając przechodzić przez Chrystusową mękę i miłość bez granic. Dlatego właśnie konkretna rzeczywistość stała się dla niej miejscem, w którym rozpoznawała i wypełniała wolę Bożą. Potrzeby sióstr, słabości, których doświadczała w sobie samej i w innych, trudności i napięcia, nie były postrzegane jako przeszkody, lecz jako okazje, dzięki którym charyzmat kontemplacji może przeplatać się z charyzmatem miłości, w dokonanym wspólnie rozeznaniu. *Reguła* (por. *Rkl* 4,15-18) przypomina o ważnym miejscu cotygodniowej kapituły, o wspólnym szukaniu sposobu, by w pełni żyć swoim powołaniem, w konkretnej powszedniej rzeczywistości, która tworzy przestrzeń do kroczenia drogą powołania.

Również wy, Siostry, jesteście wezwane do dokonywania rozeznania. Współczesna rzeczywistość wzmacnia głębokie pytania o sens życia. W czasach oznaczających się szybkością, hałasem, chwilowymi i ogólnoswiatowymi informacjami, obecnością cyfrowych i społecznościowych mediów, która ma wpływ na przemiany na poziomie antropologicznym, co może powiedzieć wymiar ciszy i kontemplacji nieodłączny dla waszego życia? W świecie, który charakteryzuje się rozdrobnieniem, regionalizmem, partykularyzmami, podziałami, a zarazem dążącym do jednorodności i ujednolicenia, co może zaoferować wasze życie, które jest powołaniem do jedności w różnorodności zarówno w wymiarze osobistym jak i wspólnotowym? Jakie odpowiedzi znaleźć, w jaki sposób rozmawiać, by wspólnie wzrastać, sprawiając, by autonomia klasztorów nie stała się murem mającym na celu jedynie ochronę własnej egzystencji, ale by stała się raczej bogactwem oferowanym dla wspólnego rozeznania?

Sądzę, że są to tylko niektóre pytania, które powinny znaleźć miejsce w waszych wspólnotach i zostać podjęte z pasją, przekonaniem, nadzieją, pełną ufnością, że prowadzi nas Duch Święty.

DZIAŁAĆ

Słuchać, rozeznąć i wreszcie działać. Działanie, które umocnione głębokim i mądrym słuchaniem oraz dogłębnym i otwartym rozeznaniem, niech odznacza się odwagą i śmiałością gestów i niech będzie brzemienным prorocstwem, jak działanie Piotra, Jakuba i Pawła, którzy potrafili doprowadzić Kościół do otwarcia się na coś nowego, otworzyć się na pogan (por. Dz 15, 1-35).

Działanie pełne wolności i miłosierdzia, jak to św. Klary, która nie waha się, by zwrócić się ku bolącemu biodru siostry i zdjąć swoją chustkę, by móc je ogrzać, wystawiając na ryzyko własną tożsamość kobiety i ubogiej siostry (por. 7 P 12); pełne odwagi działanie kogoś, kto umie wyjść poza, w stronę pełni daru z siebie przez gotowość na męczeństwo, prowadzące św. Klarę do pragnienia, by udać się do Maroka (por. 6 Proc 6).

Niech również Wasze działanie będzie odważne, Siostry! Świadome wyzwania, z czujnym spojrzeniem kogoś, kto z nadzieją otwiera się na przyszłość, wierne i stałe otrzymanemu powołaniu, miejcie odwagę ośmielić się na profetyczne gesty w życiu. Sytuacje, które się tworzą, narzucając kontynuację tego, co było wcześniej, wymuszają decyzje i rozwiązania bardziej lub mniej przemyślane i skuteczne. Pytam siebie i pytam Was, czy jest nieuniknione, aby tak było? Lub czy nie byłoby możliwe raczej wybrać zmianę, wychodząc od motywacji, przekonań, które dojrzały razem, od poszukiwania dobra i życia; z odwagą i zaufaniem, akceptując wyzwanie, gotowe stracić coś, aby życie mogło

nadal w pełni kwitnąć. Wiele wspólnot przeżywa rzeczywistość podeszłego wieku i słabości, które stawiają pytania o przyszłość; niektóre są włączone w bardzo trudne sytuacje i odczuwają wezwanie do nowej formy dzielenia się i bliskości z braćmi; przestrzeń formacji pokazuje potrzebę poznania nowych sposobów i języka, aby zrozumieć antropologiczne przemiany i by pozostać w pozytywnym i znaczącym dialogu z dzisiejszym człowiekiem; przybycie młodych rodzi potrzebę uważnego rozeznania oraz mądrego towarzyszenia. Sama struktura waszego sposobu życia i waszych klasztorów zostaje wystawiona na próbę, gdy niezależnie posiadane zasoby stają się zbyt skromne i kiedy jedność staje się możliwą i piękną drogą do przebycia, aby wspólnie odpowiedzieć na powołanie życia w pełni, które jest nam nadal dostarczane, by nadal ufać Bożym obietnicom. Jak pięknie jest posiadać wolność świadomych, wspólnych wyborów, które ośmielają się wyjść poza te same od zawsze praktyki i zaproponować nowe życie, by promować życie, w wierności Ewangelii i wymiarach tworzących waszą tożsamość: ubóstwie i wspólnocie, przekazanych nam przez Klarę i Franciszka jako dziedzictwo!

Waszej modlitwie powierzam kroczenie braci tą samą drogą słuchania, rozeznania i działania.

Ojciec miłosierdzia niech błogosławi każdej z Was i Waszym wspólnotom, a Święta Matka Klara niech Wam towarzyszy w Waszej drodze.

Radosnego Święta!

Rzym, 2 sierpnia 2017 r.
Święto Porcjunkuli



Fr. Michael Anthony Perry, ofm
minister generalny i sługa